

Samolot dla księcia

8 czerwca 2007 roku Transparency International wydało oświadczenie, w którym wyraziło swoje zastrzeżenia wobec firmy BAE Systems (British Aerospace Systems), która przez ponad dekadę wypłaciła około miliarda funtów Księciu Bandarowi ibn Sultanowi (الأمير بندر بن سلطان بن عبدالعزيز آل سعود) z Arabii Saudyjskiej.

Płatności te miały być związane z jego pieczęcią nad transakcjami między rządem Wielkiej Brytanii a Saudyjskim Programem Obronnym „al - Yamamah”, co w języku arabskim oznacza gołębia.



TI obawiało się, że łapówki były przekazywane za zgodą brytyjskiego Ministerstwa Obrony, zalecając w tej materii przeprowadzenie zarówno prokuratorskiego, jak i parlamentarnego śledztwa.

Swoją wdzięczność Brytyjczycy okazali między innymi poprzez ofiarowanie Bandarowi samolotu, zobowiązując się ponosić koszty jego eksploatacji. Najwyższej klasy czterosilnikowy Airbus 340 wart był 75 milionów dolarów. Specjalnie dla księcia pomalowano go w kolorach srebrnym i niebieskim. Były to ulubione barwy Bandara,

reprezentujące drużynę futbolową Dallas Cowboys, którym księżę kibicował. I jak wieść niesie, samolot został mu zaprezentowany w 1998 roku w dniu urodzin. William Simpson, uznany biograf księcia, określił samolot jako prywatny, którym księżę latał na Karaiby, do Rio de Janeiro, Casablanki, Cape Town i Honolulu.

Kontrakt został podpisany przez ówczesną panią premier, Margaret Thatcher w sierpniu 1985 roku i dotyczył sprzedaży 120 milionów samolotów bojowych oraz innego sprzętu wojskowego dla Arabii Saudyjskiej przez okres 20 lat. Saudyjczycy płacili Brytyjczykom ropą naftową.

Były dyrektor FBI, Louis J. Freeh twierdził, że nawet 2 miliardy dolarów pochodzące od brytyjskiego producenta samolotów zostały przelane na konta bankowe kontrolowane przez Księcia Bandara, sugerując jednak, że nie były to łapówki, a jedynie część bardzo złożonej wymiany barterowej - ropa za samoloty bojowe.

Płatności te zostały odkryte podczas śledztwa prowadzonego przez Biuro d/s Poważnych Przestępstw Gospodarczych (Serious Fraud Office - SFO), jednak zostało ono zamknięte z powodu, jak podawano, groźby zagrożenia bezpieczeństwa narodowego. Brytyjskie Ministerstwo Obrony odmówiło komentarza, tłumacząc, że mogłoby to spowodować ujawnienie tajnych informacji.

Niektórzy jednak wskazują, że sprawa jest bardziej skomplikowana, niż tylko podejrzenie 2 milionów funtów przekazanej przez BAE dla Bandara za pośrednictwem Riggs Bank z siedzibą w Waszyngtonie.

Wspomniany William Simpson w 2006 roku napisał autoryzowaną biografię pt. „Księżę – Sekrety najbardziej intrygującego władcy na świecie”, podając w niej wiadomości z pierwszej ręki, które według niego powinny zainteresować detektywów amerykańskiego Departamentu Sprawiedliwości, jak i Kongresu.

Na stronie larouchepac.com, autor artykułu o skandalu BAE, Jeff Steinberg, twierdzi, że Simpson w swojej książce sugeruje istnienie największego na świecie tajnego funduszu (slush fund) w historii, z którego środki były wykorzystywane na finansowanie wojen, w tym wojny afgańsko - rosyjskiej i tajnych operacji militarnych w Afryce.

Co więcej, zarzuca mu również, że przemilczał fakt, iż dochody z wydobywania 600 tysięcy baryłek ropy dziennie, które od 1985 roku były lokowane na funduszu al-Yamamah sięgnęły około 160 miliardów dolarów, czyli czterokrotność wartości początkowego kontraktu z BAE. Nikt w Londynie nie mówi, gdzie podziały się te pieniądze i na co zostały wykorzystane.

Źródła: guardian.co.uk;

therearenosunglasses.wordpress.com;
news.bbc.co.uk;
defenceagainstcorruption.org.